

Sygn. akt VIII *Pa* 76/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Sędziowie:	SSO Joanna Smycz SSR del. Renata Stańczak (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko K. W. ((...))

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 23 lutego 2016 r. **sygn. akt** IV P 123/15

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del. Renata Stańczak (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 76/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 16 lutego 2015r. (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. W. kwoty 10.395,03 zł wraz z odsetkami od dnia 29 marca 2014r. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 23 sierpnia 2010r. pozwany otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę, od którego odwołał się do Sądu. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Z. przywrócił pozwanego do pracy, a orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w G.. Pozwany stawiał się do pracy w dniu 19 października 2012r. i tego samego dnia otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę, które

upłynęło w dniu 31 stycznia 2013 r. Pomimo, że pozwany w okresie od 1 grudnia 2010r. do 15 października 2012r. nie świadczył pracy, to został mu za ten okres błędnie wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 10.395,03 zł. Łącznie z wynagrodzeniem za miesiąc styczeń 2013r. pozwany otrzymał przelewem kwotę 15.093,02 zł. Powódka pismem z dnia 17 marca 2014r. wezwała pozwanego do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w terminie do 28 marca 2014r., jednakże wezwanie zostało pozostawione bez odpowiedzi.

Pozwany K. W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Potwierdził, że w dniu 30 stycznia 2013r. otrzymał od pozwanej kwotę 15.093,02 zł tytułem wynagrodzenia za miesiąc styczeń 2013r. Jednocześnie otrzymał również pit roczny za 2013r., gdzie ta kwota została oznaczona. Był przekonany, że pieniądze są mu należne tytułem wynagrodzenia za pracę i nie miał świadomości bezpodstawnego wzbogacenia. Do dnia otrzymania od pozwanej wezwania do zapłaty pozostawał w takim przekonaniu. Podniósł, że kwota dochodzona pozwem została przez niego już dawno wydana na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny i nie jest już wzbogacony.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2015r. wskazała, że pozwany był zatrudniony na stanowisku Kierownika Rejonu i podlegało mu 60-80 pracowników. Pozwany wykonywał czynności z zakresu prawa pracy w odniesieniu do podległych pracowników, dlatego też nie sposób przyjąć, aby nie miał świadomości, że nie przysługuje mu ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za okres kiedy nie świadczył pracy. Dodatkowo pozwany zużył bezpodstawnie uzyskane świadczenie na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny, czyli na wydatki planowane i ponoszone systematycznie. Oznacza to również, że wydając wzbogacenie na potrzeby rodziny zaoszczędził wydatków, które musiałby i tak ponieść.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016r. w sprawie IVP 123/15 Sąd Rejonowy w Z. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany był zatrudniony u powódki na podstawie umowy o pracę na stanowisku Kierownika Rejonu.

W dniu 23 sierpnia 2010r. pozwany otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę, od którego odwołał się do Sądu Pracy. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy w Z. przywrócił pozwanego do pracy (sygn. akt (...)), a orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy wG. wyrokiem z dnia 11 października 2012r. (sygn. akt VIII (...)).

W dniu 19 października 2012r. pozwany stawił się do pracy i tego samego dnia otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Stosunek pracy ustał 31 stycznia 2013r. W okresie od 1 grudnia 2010r. do 15 października 2012r. pozwany nie świadczył pracy na rzecz powódki.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w dniu 30 stycznia 2013r. powódka przelała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 15.093,02 zł wpisując w tytule przelewu - „wynagrodzenie za m-c styczeń 2013”.

Pismem z dnia 17 marca 2014r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w kwocie 10.395,03 zł, która została mu błędnie przekazana. Kwota ta została wypłacona tytułem zwrotu ekwiwalentu pieniężnego za 47 dni urlopu wypoczynkowego za okres od 1 grudnia 2010r. do 15 października 2012r.

Wynagrodzenie za pracę pozwanego w czasie zatrudnienia u powódki wynosiło około 5.000 zł, często ta kwota zwiększała się o dodatkowe premie, ekwiwalenty i nagrody (od 50% do 100% wynagrodzenia). Pozwany zawsze otrzymywał wynagrodzenie w należytej wysokości, nie dochodziło w tym zakresie do pomyłek. Pozwany w dniu 30 stycznia 2013r. poszukiwał pracy, nie miał stałych dochodów. Pozwany uznał, że wypłacona mu kwota wynagrodzenia za styczeń 2013r. jest mu należna i wynika z ostatecznego rozliczenia zakończonej umowy o pracę. Otrzymałą kwotę pozwany wydawał przez 2-3 miesiące na bieżące utrzymanie – czynsz, żywność, koszty leczenia córki i żony, która poważnie zachorowała. Pozwany nie przeznaczył uzyskanej kwoty za zakup konkretnych przedmiotów majątkowych. Jednocześnie pozwany pozostawał z powódką w konflikcie w związku z rozwiązaniem stosunku pracy.

Sąd Rejonowy oparł się na ustaleniach poczynionych w sprawie IVP 153/11, a także na zeznaniach pozwanego (k.69v.akt). Oceniając zeznania pozwanego Sąd I instancji dał im całkowitą wiarę, uznając je za przekonywające i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji na wstępie przytoczył treść art.405 i 409 k.c.i stwierdził, że pozwany w toku procesu nie kwestionował, że w dniu 30 stycznia 2013r. otrzymał od powódki kwotę 15.093,02 zł. Sąd I instancji zauważył, że pozwany zaznaczył, że w chwili otrzymania tych pieniędzy był przekonany, że stanowią one w całości wynagrodzenie za miesiąc styczeń 2013r. O tym, że część tej kwoty – 10.395,03 zł obejmuje ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 1 grudnia 2010r. do 15 października 2012r. pozwany dowiedział się dopiero z wezwania do zapłaty z 17 marca 2014r.

Dla Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że pozwanemu, który wyrokiem sądu został przywrócony do pracy, nie przysługiwał urlop wypoczynkowy za okres pozostawania bez pracy określony w art. 51 § 1 Kodeksu pracy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., sygn. akt I PK 144/05, lex nr 234344). Oznacza, to że wypłacona mu z tego tytułu kwota stanowiła dla niego bezpodstawne wzbogacenie. Pozwany w odpowiedzi na pozew powołał się na art. 409 kc, dlatego w tym zakresie decydujące znaczenie miało ustalenie, czy obowiązek zwrotu korzyści wygasł.

Sąd I instancji skonstatował, że przepis art. 409 kc wprowadza zasadę aktualności wzbogacenia, obciążając zubożonego ryzykiem utraty wartości wzbogacenia przez uzyskującego korzyść. Obowiązek zwrotu lub wydania korzyści wygasa, jeżeli dojdzie do jej zużycia lub utraty. Przewidzianą w tym przepisie powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu w momencie wyzbywania się lub zużywania korzyści należy traktować jako wyjątek od zasady aktualności wzbogacenia. Zakres tego wyjątku nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. Ciężar udowodnienia faktów, na podstawie których zubożony twierdzi, że uzyskujący korzyść powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu lub wydania korzyści, obciąża zubożonego. Obowiązek wydania korzyści wygasa, jeżeli ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, następnie zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, to znaczy nie uzyskał korzyści zastępczej (surogatu) ani zaoszczędzenia wydatku. Zastosowanie art. 409 kc jest również ograniczone do osób, które wyzbywając się korzyści nie powinny liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany otrzymując korzyść wynikającą z bezpodstawnego wzbogacenia nie miał obiektywnej świadomości, że mu się ona nie należy i musi się liczyć z jej zwrotem. Odmienne stanowisko powódki nie było przekonujące i nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd I instancji zauważył, że pozwany otrzymał dochodzoną pozewem kwotę na swój rachunek bankowy, na który wpływało wynagrodzenie od powódki-pracodawcy. 30 stycznia 2013r. powódka przekazała mu łącznie 15.093,02 zł., podając w tytule przelewu „wynagrodzenie za styczeń 2013r.". Sam tytuł przelewu mógł utwierdzić pozwanego o tym, że kwota ta stanowi w całości wynagrodzenie. Dodatkowo za uzasadnione uznano przekonanie pozwanego, o tym że przelano mu większą kwotę z uwagi na ostateczne rozliczenie z pracodawcą, naliczenie mu należnych dodatkowych świadczeń. Rzeczywiście wynagrodzenie za styczeń 2013r. było ostatnim świadczeniem na rzecz pozwanego z tytułu umowy o pracę, a wcześniej otrzymywał on premie i nagrody w wysokości 50-100% wynagrodzenia. Jednocześnie powódka potwierdziła zasadność wypłaty kwoty 15.093,02 zł wysyłając pozwanemu rozliczenie PIT obejmujące wymienioną kwotę.

Wprawdzie pozwany zajmował u powódki kierownicze stanowisko i zarządzał pracą wielu osób, jednakże nie jest to równoznaczne ze znajomością przepisów prawa pracy i dokonywania konkretnych rozliczeń należności pracowniczych. Pozwany nie wykonywał czynności związanych bezpośrednio z kadrami i płacami, nie obliczał wynagrodzenia. Powódka jest dużym przedsiębiorcą i zatrudnia wielu pracowników. Posiada również wyspecjalizowane służby zajmujące się kadrami i płacami. Jak przyznała sama powódka, to jej służby popełniły błąd, dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi powódka. Trudno było oczekiwać od pozwanego, aby po otrzymaniu wyliczonej kwoty tytułem „wynagrodzenia za styczeń 2013r.” miał obowiązek kontaktu z powódką i otrzymania szczegółowej informacji z czego ona wynika. Tym bardziej, że pozwany zawsze otrzymywał poprawną kwotę wypłaty i nie miał podstaw do kwestionowania obliczeń służb zajmujących się z

rozliczeniami pracowniczymi. Nie bez znaczenia ma również fakt, że powódka zwróciła się o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia dopiero w marcu 2014r., co oznacza że błąd nie był taki oczywisty nawet dla służb powódki i został wykryty po dłuższym czasie. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany mógł do 17 marca 2014r. traktować otrzymane świadczenie jako w całości mu należne.

Następnie Sąd I instancji rozważał, czy pozwany zużył otrzymaną korzyść tak, że już nie jest wzbogacony. Wzbogacony nie odpowiada bowiem za takie zużycie, które likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy utrata korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, czyli następuje bezproduktywne zużycie korzyści.

W ocenie Sądu Rejonowego takie bezproduktywne zużycie obejmuje zaspokojenie wydatków na bieżące utrzymanie na poziomie odpowiadającym poziomowi życia osoby, która uzyskała nienależną korzyść, determinowanemu jej dotychczasowymi dochodami. Jako przykład można podać zakup żywności, lekarstw, środków czystości, chemii gospodarczej, artykułów higienicznych, gazet, ubrań, pokrywanie kosztów transportu komunikacją miejską, opłacenie abonamentów rtv i telefon, itp. Zgodnie z orzecznictwem sądowym taki ściśle konsumpcyjny i bezproduktywny charakter ma przede wszystkim zużycie wynagrodzenia za pracę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 1954 r., 2 CO 47/54, (...) 1954 nr 11, s. 47). Ich zużycie na bieżące zaspokojenie podstawowych bieżących potrzeb życiowych nie rodzi obowiązku zwrotu korzyści, jest to bowiem zużycie bezproduktywne. Wydaje się w tym zakresie za uzasadnione przyjęcie domniemania faktycznego, że wynagrodzenie za pracę, jeśli jest jedynym źródłem dochodów, to zostało zużyte na bieżące potrzeby. W takim przypadku dowód przeciwny obciąża zubożonego – w niniejszej sprawie pracodawcę (patrz wyroki Sądu Najwyższego w sprawach II PK 86/12 i II PK 272/09 – dostępne w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego).

W związku z powyższym stwierdzono, że skoro pozwany traktował w całości otrzymane świadczenie jako należne wynagrodzenie za styczeń 2013r., to mógł on przeznaczyć je na bieżące potrzeby rodziny. Jednocześnie jak już wcześniej wykazano, pozwany nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Dodatkowo nie miał on wówczas innego źródła dochodu, pozostawał bez pracy i ponosił dodatkowe koszty leczenia swojej rodziny. Otrzymana od powódki kwota nie została jednorazowo wydana, pozwany zużył ją po 2-3 miesiącach. Zeznania w tym zakresie Sąd I instancji uznał za wiarygodne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Okoliczności te zostały wobec tego wystarczająco wykazane. Pozwany wydał te pieniądze na ściśle konsumpcyjne potrzeby, przez to było to zużycie bezproduktywne. Kupował za nie jedzenie, leki i ponosił bieżące opłaty. Nie można bowiem odmówić pozwanemu jako pracownikowi prawa do swobodnego dysponowania swoim wynagrodzeniem i jego wydatkowania na uzasadnione potrzeby rodziny (patrz wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I PK 31/10 – dostępny w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego). Co więcej pozwany nie przyczynił się do otrzymania nadwyżki wynagrodzenia, które otrzymał wyłącznie przez błąd powódki. Powódka nie kwestionowała zeznań pozwanego w powyższym zakresie, ani nie przedstawiła dowodu przeciwnego.

Reasumując, pozwany zużył otrzymane środki na cele konsumpcyjne - bezproduktywne, przez co nie jest już wzbogacony. Trzeba również przyznać rację pozwanemu, że gdyby powódka po 2-3 miesiącach zwróciła się o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, to mógłby on uczynić zadość takiemu wezwaniu. Wyplata nastąpiła 30 stycznia 2013r., natomiast powódka z takim wezwaniem wystąpiła dopiero 17 marca 2014r., przez co przyczyniła się do braku możliwości zwrotu wypłaconego bezpodstawnie świadczenia.

O kosztach Są I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc i §2 pkt 5 w zw. z §9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 461 ze zm.).

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego, a to przepisu art.409 k.c., poprzez błędną jego wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie w sprawie niniejszej,

- naruszenie przez Sąd I instancji prawa procesowego, a to przepisu art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę przez Sąd II instancji zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję według norm przepisanych,

ewentualnie, z ostrożności procesowej, o:

uchylenie przez Sąd II instancji wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca przede wszystkim zarzuciła błędną interpretację przepisu

art.409 k.c. Jej zdaniem przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że zaoszczędzenie wydatków również stanowi wzbogacenie.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem jakichkolwiek argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy.

Zaskarżone orzeczenie jest trafne i zyskuje pełną aprobatę Sądu Okręgowego.

Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego i co najważniejsze oceny prawnej, a rozstrzygnięcie swoje również prawidłowo i wyczerpująco uzasadnił.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy uznając, iż nie przekracza ona granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej

w art.233 k.p.c. i ostatecznie przyjął ją za własną.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności wskazywało dowody, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne. Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Wkroczenie w sferę dowolnej oceny dowodów ma miejsce, gdy sąd orzekający ustala określone fakty, lecz nie wskazuje na jakich dowodach się oparł bądź też okoliczności te nie wynikają z tych dowodów zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, jako że Sąd Rejonowy podał jakie dowody stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok

SN z dn. 10 czerwca 1999 roku II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000 roku V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn. 14 grudnia 2001 roku V CKN 561/00, LEX 52713).

Wskazać należy, że w myśl utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego sporządzonego zgodnie z wymaganiami art.328§2 k.p.c. spotyka się z pełną aprobatą sądu drugiej instancji to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (OSNP z 1998r., z.3, poz.104, OSNP z 1999r. z.24 , poz.776, OSNP z 2000r. z.4, poz.143).

W rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony na szkodę powódki, a jeżeli tak, czy miał obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści.

Zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że pozwanemu, który wyrokiem sądu został przywrócony do pracy nie przysługiwał urlop wypoczynkowy za okres pozostawania bez pracy określony w art. 51 § 1 Kodeksu pracy. Oznacza, to że wypłacona mu z tego tytułu kwota stanowiła dla niego bezpodstawnie wzbogacenie.

Dla Sądu II instancji nie ulega jednak wątpliwości, podobnie jak i dla Sądu I instancji, że pozwany nie mógł liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranej kwoty. Powódka przesłała mu należność z opisem „wynagrodzenie za styczeń 2013”. Wystawiła PIT. Wcześniej wszystkie należności były prawidłowo wyliczane przez fachowe służby kadrowo – płacowe powódki. Sama powódka zorientowała się w pomyłce dopiero po wielu miesiącach, bo w marcu 2014r. Nie można pominąć faktu, że to było ostatnie wynagrodzenie jakie wypłaciła powódka pozwanemu, a więc pozwany miał prawo przypuszczać, że doszło do ostatecznego rozliczenia wszystkich należności pomiędzy stronami.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r.w sprawie I PKN 408/00 „Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC)”. Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego.

Poza tym Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż w międzyczasie doszło do zużycia korzyści i pozwany nie jest już wzbogacony. Pozwany przeznaczył uzyskaną korzyść na bieżące potrzeby swoje i rodziny, czyli na cele konsumpcyjne o bezproduktywnym charakterze. Pozwany zużywał sporną kwotę przez kilka miesięcy. W tym czasie pozwany nie miał innego źródła dochodu, pozostawał bez pracy. Miał na utrzymaniu rodzinę. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął domniemanie faktyczne, że wynagrodzenie za pracę, jeśli jest jedynym źródłem dochodów, to zostało zużyte na bieżące potrzeby. Nieproduktywny charakter ma w szczególności zużycie wynagrodzenia za pracę, alimentów, rent i podobnych świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie konsumpcyjnych, bieżących potrzeb wzbogaconego i jego rodziny. Powódka w toku całego procesu nie wykazała w myśl art.6 k.c.na jakie potrzeby jej zdaniem pozwany wydatkował uzyskaną kwotę, a które to potrzeby nie stanowiłyby „bieżących potrzeb konsumpcyjnych pracownika i jego rodziny”. Na pewno wydatkami na bieżące potrzeby konsumpcyjne są wydatki na leki, żywność, czynsz. A takie właśnie pozwany ponosił w okresie, kiedy był bezpodstawnie wzbogacony.

Reasumując, żaden z zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Dlatego też na zasadzie art.385 k.p.c.apelację oddalono jako bezzasadną.

O kosztach orzeczono w punkcie 2 wyroku w oparciu o zawartą w przepisie art. 98 kpc zasadę odpowiedzialności za wynik procesu mając na względzie, że powódka przegrała niniejszy proces, a także przepisy § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del. Renata Stańczak (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia